

Łódź 28.08.2023

Prof. dr hab. Łukasz Błaszczyk,
Dziedzina sztuk muzycznych
Dyscyplina artystyczna instrumentalistyka
Akademia Muzyczna im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr Moniki Luizy Dondalskiej

Zleceniodawca recenzji

Rada Dyscypliny Artystycznej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku

Do nadesłanego mi przez Przewodniczącego Rady Dyscypliny Naukowej prof. dr hab. Przemysława Stanisławskiego pisma informującego o powołaniu mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej mgr Moniki Luizy Dondalskiej dołączony został jeden egzemplarz pracy doktorskiej wraz z płytą CD zawierającą nagrania doktorantki.

Ocena pracy doktorskiej

Powszechną praktyką dotychczas stosowaną w przygotowywaniu recenzji doktorskich było zamieszczenie w nich podstawowych danych o doktorancie wraz z opisem jego dotychczasowej drogi artystycznej. Choć sam dorobek artystyczny i pedagogiczny nie jest brany pod uwagę przy ocenie pracy doktorskiej oraz sformułowaniu ostatecznej konkluzji, uważam że zamieszczenie kilku akapitów danych o kandydacie na doktora oraz jego osiągnięciach sprawiłoby, iż potencjalny czytelnik miałby pełniejszy obraz zarówno całego doktoratu jak i jego autora.

Do przesłanej mi pracy doktorskiej nie zostały dołączone żadne informacje o doktorancie dlatego pomijam tę tradycyjną część recenzji i przechodzę do oceny merytorycznej części pisemnej doktoratu oraz dzieła artystycznego.

Praca doktorska mgr Moniki Luizy Dondalskiej nosi tytuł „*Unikatowa twórczość skrzypcowa Raula Koczalskiego od opracowania do interpretacji na przykładzie wybranych niepublikowanych utworów*”.

Składa się z części pisemnej oraz płyty CD zawierającej następujące kompozycje Raula Koczalskiego:

1. *Sonata e-moll nr 1 op. 74*
 - Maestoso con grandezza e calore
 - Lento
 - Allegro agitato e drammatico

2. *Impressions de Pologne op. 86*

- Nocturn rustique
- Cracovienne
- Invocation
- Mazurka
- Elegia

3. *Ballada g-moll op. 87*

Doktorantce w nagraniu towarzyszył pianista Krzysztof Figiel a rejestracji dokonano w dniach 27-29 grudnia 2016 roku w Akademii Sztuki w Szczecinie.

Część pisemna doktoratu składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym autorka prezentuje postać Raula Koczalskiego zamieszczając podstawowe informacje z jego biografii. W krótkim podrozdziale pt. „Elementy stylu kompozytorskiego” w mocno skondensowany sposób przybliży czytelnikowi język kompozytorski oraz kontekst historyczno-stylistyczny twórczości Raula Koczalskiego.

Drugi rozdział to analiza formalna dzieł zarejestrowanych na płycie CD: *Sonaty nr 1 e-moll op. 74, Impressions de Pologne op. 86, Ballady g-moll op. 87*.

Rozdział trzeci nosi tytuł „Studium edytorskie i wykonawcze – opracowanie rękopisów”. Zawiera on materiały nutowe partii skrzypiec wszystkich zarejestrowanych utworów opracowane wykonawczo przez doktorantkę.

Po wnikliwym zapoznaniu się z pracą pisemną odczułem daleko idący niedosyt. W publikacji poświęconej konkretnej postaci czytelnik oczekuje pogłębionej wiedzy dotyczącej dorobku artystycznego bohatera, ale również dokładnego prześledzenia jego losów na przestrzeni całego życia. W pracy, którą otrzymałem autorka stara się przedstawić różne fakty z życia kompozytora, ograniczając się jedynie do podania mniej lub bardziej dokładnych dat. Pobieżność opisywanych wydarzeń niech zilustruje jeden z cytatów z pracy:

„... Pod koniec roku (1946) zaczął pisać kolejną operę pt. *Lampa*, którą następnie próbował wystawić. Natrafił jednakże na trudności, związane z realizacją tego przedsięwzięcia...” Na tym autorka kończy ten wątek, nie informując czytelnika z czym związane były owe trudności i jaki był dalszy los tej opery. Takich przykładów świadczących o bardzo powierzchownym podejściu do biografii Koczalskiego mógłbym przytoczyć niestety wiele. Uważam, że otwarty doktorat, którego realizacja ze swej natury powinna być procesem badawczym, powinien skutkować znacznie głębszym wniknięciem w omawianą tematykę. Pewne zastrzeżenia też budzą we mnie nie do końca wyjaśnione przez autorkę relacje Koczalskiego z hitlerowską władzą. Autorka podaje informację, że w momencie wybuchu wojny dzięki pomocy niemieckiego oficera przedostaje się do Berlina. Tam na polecenie Goebbelsa musi zostać w Berlinie. Nic więcej nie dowiadujemy się na temat okresu wojennego w życiu Raula Koczalskiego. Autorka przeskakuje do roku 1946 i rozpoczęcia pracy w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu. Jestem oczywiście świadomy, że głównym wątkiem tego doktoratu nie jest życie Raula Koczalskiego, lecz jego twórczość skrzypcowa, jednakże na podstawie tych szczątkowych informacji, nie wyjaśniając dokładnie losów wojennych Koczalskiego i jego ówczesnych wyborów, autorka pozostawia czytelnika z istotnymi

wątpliwościami dotyczącymi tej postaci. Uważam jednak, że skoro jednym z założeń tego doktoratu jest odzyskanie Raula Koczalskiego i jego twórczości dla melomanów i wykonawców, to powinien on być miejscem do nieco wnikliwszego zbadanie jego losów.

Czytelnik nie ma zaś wątpliwości, że dla autorki głównym celem jest ukazanie wyjątkowych walorów kompozycji Koczalskiego. Jak sama pisze w zakończeniu: „*Intencją pracy autorki (...) jest ukazanie unikatowości tych utworów poprzez zastosowane zabiegi kompozytorskie oraz indywidualny styl Raula Koczalskiego*”. Należałoby więc oczekiwać, iż osią pracy pisemnej będzie analiza języka kompozytorskiego i zapoznanie czytelnika z owym indywidualnym stylem. Owszem, w pracy znajdziemy rozdział zatytułowany „Elementy stylu kompozytorskiego”. Problem w tym, że ów rozdział zajmuje niecałe półtorej strony i próżno tam szukać jakichkolwiek dowodów świadczących o wyjątkowości tej muzyki i indywidualnym stylu kompozytorskim. Bo czy naprawdę indywidualnym stylem są: „...*nagle zmiany charakteru ekspresji w utworach poprzez zestawienie fraz lirycznych – rytmicznych i dramatycznych, czy nagle zatrzymania toku narracji muzycznej...*”? Czy czymś wyjątkowym jest to, iż „...*wielką uwagę kompozytor przykładą do melodyki, za której pomocą przekazuje słuchaczowi pełne liryzmu i dramatyzmu emocje, które w pewnym sensie dominują nad warstwą rytmiczną utworów...*”?

Tego typu spostrzeżenia nie są moim zdaniem niepodważalnym dowodem na często stawianą przez doktorantkę tezę o niepowtarzalności stylu kompozytorskiego Koczalskiego.

W nieco bardziej rozbudowanym rozdziale pt. „Analiza formalna” autorka zamieszczając wiele przykładów nutowych, próbuje przedstawić czytelnikowi charakterystyczny rys tej muzyki. Nie mogę się jednak oprzeć wrażeniu, że poza rzeczywiście dość nietypową kadencją włączoną w czwartą część Sonaty e-moll, ciężko znaleźć coś co mogłoby świadczyć o unikatowości twórczości Koczalskiego. Nie dowiadujemy się czy w pozostałych sonatach skrzypcowych również możemy odnaleźć podobną budowę czwartej części, bo tak naprawdę nie dowiadujemy się ile sonat skomponował. Tu przechodzę do mojego kolejnego zarzutu. Niestety w tej pracy czytelnik nie otrzymuje usystematyzowanej wiedzy na temat dorobku twórczego Koczalskiego. Uważam, że dużym niedopatrzeniem jest brak rozdziału ze spisem jego ważniejszych kompozycji, lub przynajmniej ze spisem kompozycji na skrzypce. Mogę oczywiście zrozumieć trudności z uporządkowaniem dorobku kompozytora, którego twórczość dopiero oczekuje na długotrwały proces badawczy, ale niestety na żadnym etapie lektury tej pracy nie odnalazłem śladów wysiłku doktorantki, którego celem byłoby usystematyzowanie wiedzy przynajmniej o liczbie skomponowanych utworów na skrzypce. Enigmatyczne stwierdzenie ze wstępu, że pan Jan Jarnicki udostępnił autorce odnalezione w archiwach rękopisy utworów skrzypcowych, z których szczególnie zainspirowały ją dzieła powstałe w okresie internowania kompozytora, sugeruje, że istnieją również inne utwory, których obecność powinna być w jakikolwiek sposób zaznaczona w pracy poświęconej „unikatowej” twórczości skrzypcowej Raula Koczalskiego.

Kolejny rozdział pracy pisemnej to studium edytorskie i wykonawcze – opracowanie rękopisów.

Jak pisze autorka opracowanie tych dzieł jest owocem jej poszukiwań artystycznych oraz teoretycznych przemyśleń. Z olbrzymim zainteresowaniem przystąpiłem do tej lektury, gdyż dla mnie jako skrzypka-pedagoga szczególnie istotne jest właściwe zrozumienie i odczytanie zapisu nutowego. Uważam, że na osobie upubliczniającej swoje autorskie opracowanie dzieł

dotychczas niepublikowanych ciąży olbrzymia odpowiedzialność. Analizując opracowania wykonawcze trzech kompozycji przedstawione przez doktorantkę z dużą satysfakcją zauważyłem logiczne rozwiązania związane z aplikaturą. Spore zastrzeżenia wzbudziły we mnie pomysły dynamiczne, wśród których wszechobecne i zdecydowanie nadużywane *mezzoforte* razi mnie najbardziej. Również nadmierna ingerencja w łukowanie może czasem zastanawiać, co nie zmienia faktu, że szanuję tę autorską koncepcję oraz doceniam wykonaną pracę. Jednakże mam nadzieję, że ewentualne wydanie tych dzieł drukiem, będzie zaopatrzone również w wersję nieopracowaną, opartą wyłącznie na rękopisie. Obecnie bowiem, w dobie coraz większej dbałości o dokładne zrozumienie intencji kompozytora, bezwzględnie konieczna jest szczegółowa wiedza na temat oryginalnego materiału nutowego. Zaprezentowane przez doktorantkę na końcu pracy doskonale zachowane rękopisy wykonywanych dzieł, dołączone do materiałów opracowanych przez autorkę, mogą stanowić interesującą pozycję na rynku nutowym.

Znacznie lepiej niż pracę pisemną odebrałem część muzyczną doktoratu w postaci płyty CD z nagraniami wybranych dzieł. We wszystkich kompozycjach doktorantka jawi się słuchaczowi jako dojrzała skrzypaczka z bardzo dobrym warsztatem, czytelnie przedstawiająca swoje pomysły interpretacyjne. Uwagę zwraca dobra intonacja i współpraca kameralna. Razi niestety mała intensywność gry przejawiająca się we wspomnianym przeze mnie już wszechobecnym *mezzoforte* jak i w skromnej, mało zróżnicowanej wibracji. Doktorantka też nie ustrzegła się błędu tekstowego w 69 takcie Mazurka z op. 86. Techniczna strona nagrania nie budzi większych zastrzeżeń, choć nigdzie nie odnalazłem nazwiska osoby odpowiedzialnej za tę stronę produkcji. Informacje na temat miejsca nagrania, czasu powstania czy reżysera dźwięku należałoby umieścić w pracy, a nie tylko na krążku CD. Jednakże poziom dzieła artystycznego uważam za dość wysoki, znacznie odbiegający od mało przekonującej pracy pisemnej.

Konkluzja

Praca doktorska Moniki Luizy Dondalskiej wzbudziła we mnie mieszane uczucia. Lektura części pisemnej pozostawiła znaczący niedosyt związany z małą wnikliwością prowadzonych badań, wątpliwym udowodnieniem tezy o wyjątkowości analizowanych dzieł oraz ubogą bibliografią. Nie odnalazłem też próby dokładniejszego usystematyzowania i udokumentowania twórczości skrzypcowej Raula Koczalskiego. Być może powodem tego było wykorzystanie zaledwie dwóch wydawnictw, które autorka wskazała w bibliografii. Znacznie lepiej natomiast odebrałem dzieło artystyczne w postaci nagrania trzech wybranych kompozycji. Wysoki poziom wykonawczy doktorantki w pełni upoważnia ją do podjęcia się odzyskania spuścizny kompozytorskiej Raula Koczalskiego i upowszechniania jej w przestrzeni sal koncertowych. Podsumowując, stwierdzam, że doktorantka mimo licznych zastrzeżeń spełniła wymagania art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14.03.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Pracę doktorską przyjmuję.

prof. dr hab. Łukasz Błaszczyk

